



“Studnia” w nowej szacie



Klub "Studnia" został wybudowany w 1960 roku, uruchomiony 10 listopada 1960. Wystrój wnętrz i freski zaprojektowane i wykonane zostały przez panów: Barylskiego, Strzyżewskiego i Hajdasa. Druga

połowa lat sześćdziesiątych i pierwsza połowa siedemdziesiątych to czas świetności klubu. Wspomnienia po nich zostały wśród starszych częstochowian. W związku z modernizacją bazy PWiK na początku lat osiemdziesiątych

pomieszczenia klubu przystosowano na magazyn. W latach 1984-1996 "Studnię" odnowiono i odrestaurowano. Wystrój pozostał zgodny z zamysłem artystów. W klubie odbywały się zebrania i imprezy. W roku 1996 odnowiono wnętrze "Studni" według projektu mgr inż. Chmury z Pracowni Architektury "Forma". W pomieszczeniach stołówek w okresie zimy podawano pracownikom posiłki regeneracyjne i profilaktyczne. Od marca ubiegłego roku wydawanie posiłków zostało zakończone. Ostatnio w "Stu-dni" była zabawa biesiadna z okazji 75-lecia istnienia naszego Przedsiębiorstwa, bal PZiTS oraz spotkanie opłatkowe. W tym roku po raz pierwszy od bardzo wielu lat nie zorganizowano w klubie zabawy sylwestrowej.

Podjęto decyzję o wydzierżawieniu pomieszczeń klubu. Rozstrzygającymi kryteriami w negocjacjach były: wysokość



czynszu oraz cena obiadu dla pracowników i członków ich rodzin. Na spotkanie negocjacyjne przybyli przedstawiciele sześciu firm: P.H.U. "Duo", P.P.H.U. "Hala", Bar Uniwersalny "Oleńka", "Gastropol", Restauracja "Viking", P.G.U. "Mil-Pat". W zeszłym miesiącu "Studnię" wydzierżawiono firmie "Mil-Pat". Firma przedstawiła najkorzystniejszą ofertę, zaoferowała najwyższy czynsz oraz najniższą cenę za obiady. O wyborze firmy zdecydowała także bogata oferta kulturalna. Obecny użytkownik "Stu-dni" zobowiązał się także do zainstalowania klimatyzacji.



“Studnia” dawniej

Od początku kwietnia korzystamy ze stołówki w "Studni".

Pierwszego dnia po piętnastej przy "okienku" ustawiła się ok. 30-osobowa kolejka z Prezesem na końcu. Największym powodzeniem cieszył się schabowy i rosół. W kolejnych dniach nie brakowało amatorów ciepłych śniadań i obiadków.

Kto nam to wszystko przygotowuje?

Pan Zbigniew Nodzyński jest właścicielem firmy "Mil-Pat". Od kilku tygodni dzierżawi pomieszczenia naszej "Studni".

Wprowadził Pan pewne zmiany w wystroju pomieszczeń, dlaczego?

Ludzie przyzwyczajeni są do luksusu, dlatego zamieniłem dotychczasowe krzeselka na tapicerowane. Są wygodniejsze i bardziej eleganckie. Przywożem też nowe stoły, są szerokie i długie na 4 m. Konstrukcja nóg stołówach jest mojego projektu, są bardzo stabilne, przygotowane na prawdziwe zabawy.

Zmienił Pan też kolorystykę.

Tak. Nie ukrywam, że w Centrum



Uroczystość otwarcia odnowionej "Studni"

Przyjęć Okolicznościowych "Studnia" chcę przede wszystkim organizować imprezy o charakterze masowym i okolicznościowym. Różowy kolor sali znacznie lepiej pasuje do wystroju z suszonych kwiatów i ba-lonów. Powiesiłem też lustra. W najbliższym czasie zainstaluję klima-tyzację.

Warunki umowy najmu nie były zbyt atrakcyjne, mimo to zdecydował się Pan podjąć wyzwanie.

Gdzieś się traci, a gdzieś zyskuje. Sala jest znana mieszkańcom Częstochowy i cieszy się świetną sławą. Jest duża i wyłożona

parkietem, a to ważne. Zaplecze także jest dobrze wyposażone. To przezwyciężyło. Dlatego zobowiązałem się prowadzić stołówkę dla pracowników i spełnić wszystkie inne warunki, które głównie dotyczą preferencyjnego traktowania pracowników PWiK.

A konkretnie?

Zobowiązałem się prowadzić stołówkę, gdzie cena obiadu złożonego z dwóch dań nie przekroczy dla pracownika i członków jego rodziny 3,80 PLN. Ta cena obowiązuje przez rok. Codziennie będę proponował dwieupy do wyboru i różne drugie

dania. Dania rybne proponuję w każdy piątek i chyba w poniedziałki. Ziemniaki można będzie zastąpić ryżem, jest mniej kaloryczny i bogaty w składniki mineralne. Na razie planuję 12 różnych zup i różne potrawy mięsne. Drugie danie będzie też zawsze z surówką. Na śniadania proponuję żurek, jajecznicę i śledzika.

Śledzika?

Tak, od 14 lat prowadzę bar przy trasie DK-1 i dobrze znam gusta Polaków. Z wykształcenia jestem technologiem żywienia 15 lat pracowałem w "Patrii" jako kelner; miałem też bar. Od 30 lat pracuję w branży gastronomicznej, naprawdę znam się na tym.

Ile osób Pan zatrudnia?

Pracuję z żoną - Małgorzatą, zatrudniam dwie panie: Halinę i Renatę, a także kucharza z fantazją, P. Dariusza Łasochę, lubi eksperymentować - świetnie gotuje.

Dla dzieci pracowników organizowane były w sali "Studni" zabawy. Jak to będzie wyglądało teraz?

Jestem otwarty na wszelką współpracę.

Spartakiada wodociągowców



Duch sportu, walki i rywalizacji jeszcze w nas drzemie i co ważniejsze zaszczepiliśmy go już młodszemu pokoleniom.

Już po raz kolejny w dniu 14.02.2004r. odbyła się spartakiada.

W godzinach popołudniowych bawiliśmy się z dziećmi.

Każda grupa miała swoich opiekunów, a rywalizacja odbywała się wśród rówieśników. Nie było przegranych, każdy z uczestników został

uhonorowany drobnym upominkiem i "energetyzującymi" słodyczkami.

W późniejszych godzinach swoje umiejętności sportowe zaprezentowali pracownicy Wodociągów.

Szkoda, że mogliśmy podziwiać tylko połowę kwiatu. Kobiety - co z Wami?

Pokażcie, że też potraficie biegać, rzucać piłką i skakać.

A może by tak wspólny integracyjny trening? Do kolejnej spartakiady jeszcze trochę czasu, radzę się nad tym g ł ę - b o k o z a s t a n o w i ć .

R y w a l i z a c j a o d b y w a ł a s i ę w k i l - k u



discyplinach.

Wyniki:

Piłka nożna halowa:

Piłka siatkowa:

1.-Biuro,

2.-Wydział Eksploatacji Nr 2 w Olsztynie.

Tenis stołowy: 1.-Krzysztof Czerwik, 2.-Henryk Koba, 3.-Sławomir Tomalski.

W rozgrywkach piłki halowej brały udział także drużyny pracowników Wydziału Eksploatacji Nr 2 w Olsztynie oraz Wydziału Utrzymania Ruchu.

Zwycięzcy zostali uhonorowani pucharami.

Serdeczne podziękowania dla organizatorów, za sprawne, bezpieczne i w duchu sportowej rywalizacji przeprowadzenie spartakiady.

Życzymy nowych pomysłów na



1.-Wydział Transportu i Sprzętu,

2.-Wydział Zbytu,

3.-Wydział Eksploatacji Nr 1 Kłobuck.

Król strzelców: Jurecki Tomasz.

Nasza drużyna



Już od dwóch lat nasi koledzy zmagają się na boiskach piłkarskich biorąc udział w rozgrywkach II Ligi Zakładów Pracy i Ognisk TKKF. W bieżącym sezonie drużyna zajmuje 5 miejsce z niewielką stratą punktową do lidera i walczyć będzie o awans do I Ligi.

Do drużyny dołączyli nowi pracownicy naszego przedsiębiorstwa:

Marcin Tusiński (Wydział Sieci Wod-Kan) **Dymitr Angelow** (Wydział Zbytu) **Michał Kostrzyca** (Dział Techniczny) oraz **Grzegorz**

Zębik (Wydział Sieci Wod-Kan).

Dzięki uprzejmości Zarządu Klubu Sportowego „Orkan” Gnaszyn, drużyna będzie rozgrywać spotkania mistrzowskie na boiskach w Gnaszynie pod okiem znakomitego trenera Henryka Walasa.

Dziękujemy za wsparcie wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania drużyny, w szczególności Prezesowi naszego Przedsiębiorstwa mgr inż. Andrzejowi Babczyńskiemu oraz zawodnikom reprezentującym nas w rozgrywkach II Ligi Zakładów Pracy i Ognisk TKKF i Mistrzostwach Polski Przedsiębiorstw Wodno-Kanalizacyjnych.

2 maja 2004 roku nasza drużyna zajęła III miejsce w



Od lewej góra: Giec, Wreczycki, Gruszka, Grabowski, Zientala, Siedlanowski, Luter, Jurecki, Trelowski, od lewej dół : Kachniarz, Podolski, Szczęsny, Miglus, Wysocki, Bruzda, Koba, Kasprzyk.

Obudźmy talenty

Po naszym zaproszeniu do współpracy wielu z naszych Czytelników ujawniło swoje talenty dziennikarskie! Chętnie też dzielicie się sukcesami swoich dzieci. Dziękujemy i czekamy na dalsze informacje.

Źródłko

Spod ziemi wytrysnęło spienione
Pełne krystalicznej wody
Źródłko - magiczne lusterko,
Napij się - będziesz wiecznie młody.

Szmerze swą cichą piosenkę
Lekko wtóruje mu wiatr
W swej głębi ukradzioną chowa tęczę
Czarodziejska fontanna driad.

Spójrz na nie raz jeszcze
Zanim wrócisz do codziennych, szarych dni,
Jeszcze raz odetchnij wilgotnym powietrzem,
Niech źródłko na przyszłość da ci sił.

Ania Wojtyniak, 14 lat



Bardzo łatwo jest mi pisać o kimś, lecz szalenie trudno o sobie samej. Przyjmuję to jednak jako kolejne wyzwanie. Moja przygoda z pisaniem rozpoczęła się w drugiej klasie szkoły podstawowej, a właściwie jeszcze wcześniej, tylko wtedy pisałam krótkie opowiadania. Mój pierwszy wiersz napisałam pod wpływem... zazdrości. Na lekcji pisaliśmy życzenia dla dziadków. Jedne miały być wybrane w drodze klasowego konkursu i wpisane do zeszytu. Nie wygrały moje, ale wtedy postanowiłam poka-zać co potrafię. I tak się zaczęło. Teraz mam już pokaźną sumę wierszy w swej szufladzie, które kiedyś mam zamiar wydać w świat. Jednym z nich jest wiersz pt. "Źródłko".

Najmłodszy w rodzinach naszych pracowników



Gabrysia Mikusińska urodziła się 10 grudnia zeszłego roku. *Gdy się urodziła ważyła 2,9 kg. Jest bardzo grzeczny dzieckiem, niewiele płacze. Jest podobna do mnie - z dumą opo-wiada p. Robert Mikusiński.* Gabrysia ma brata - Patryka (11 lat) i siostrę - Kamilę (15 lat). Pan Mikusiński mieszka w Mirowie, tam też pracuje.



Oskar Zalewski urodził się 12 lutego br. *Gdy się urodził ważył 3,55 kg i miał 56 cm. Na szczęście szybko przyszedł na świat. Jest bardzo spokojny, podobny do taty z wyglądu i z charakteru.* - mówi p. **Małgorzata Zalewska.** Oskar ma brata - Piotrusia (6 lat). Piotruś obiecał, że podzieli się zabawkami z młodszym braciszkiem.

Miłosz Szczypior urodził się 6 lutego br. *Jest bardzo pogodnym, słicznym chłopcem. Gdy się urodził ważył 3,2 kg. W dzień jest zawsze spokojny ale w nocy czasem potrafi poszaleć, nie chce leżeć w łóżeczku, domaga się by go nosić w rękach.* - opowiada dumny ojciec p. **Rafał Szczypior,** pracownik Wydziału Eksploatacji nr 2 w Olsztynie. Miłosz ma starszego braciszka - Tymoteusza. *Tymek jest o małego bardzo zazdrosny - dodaje p. Szczypior.*

Rozmawiała
Karolina Stępień



Oliwia Tkaczyk



Oliwia Natalia Tkaczyk, córka naszego pracownika Jana Tkaczyka zatrudnionego w Wydziale Wodomierzy jest szczególnym oczkiem w głowie swoich rodziców. Urodziła się po 19 latach małżeństwa. 8 czerwca tego roku skończy 6 lat. Jej uzdolnienia muzyczne ujawniły się w Przedszkolu nr 37, które pracuje metodą Marii Montessori. W Przedszkolu tym dzieci nie są podzielone na grupy wiekowe, a to powoduje że Oliwia może szybciej rozwijać swoje zdolności. Obecnie Oliwia uczęszcza na zajęcia rytmiki do Domu Kultury przy ul. Łukaszyńskiego, a także śpiewa w chórze działającym przy Kościele Urszuli Ledóchowskiej w którym jest jedną z najmłodszych uczestniczek. Występowała w licznych konkursach i festiwalach: m.in. na VIII Festiwalu Piosenki Dziecięcej dla przedszkolaków, który odbył się w ubiegłym roku w Ośrodku Promocji Kultury "Gaude Mater".

Dorota Wojtyniak

Każdy z nas ma jakieś zainteresowania. Jedni zbierają znaczki, monety inni kolekcjonują etykiety. Dorota Kulawik zbiera długopisy. Ma ich 2312, każdy inny. Dorota jest uczennicą drugiej klasy liceum ogólnokształcącego, długopisy zaczęła zbierać 8 lat temu. W zbiorach znajdują się głównie długopisy plastikowe, ale jeśli dokładniej się przyjrzeć można znaleźć egzemplarze wykonane z drewna, papieru czy metalu, mają różne kształty i kolo-ry. Jej skarby pochodzą z różnych stron kraju i świata. Są też podarunki z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i od posłów (nadesłane pocztą po programie telewizyjnym oraz publikacjach prasowych, w których Dorota opo-wiadała o swojej pasji). Ale każdy długopis musi mieć napis. I, co najciekawsze, sama pisze zwykłymi "jednorazówkami". Te z kolekcji są zbyt cenne. Marzeniem Doroty jest trafić do polskiej edycji Księgi Rekordów Guinnessa.



Dorota Kulawik
wśród swoich
zbiorów.

Polityka środowiskowa



W poprzednim inauguracyjnym numerze Źródłko pokrótce przedstawiona została norma serii ISO 14001 dotycząca systemu zarządzania środowiskowego. Na obecną chwilę zespół wdrożeniowy zakończył pracę nad identyfikacją tzw. aspektów środowiskowych, dokonał ich oceny oraz wyznaczył znaczące aspekty środowiskowe. Posłużyły one także do sformułowania polityki środowiskowej, która jest jednym z podstawowych wymagań normy. Polityka środowiskowa Przedsiębiorstwa ma następujące

brzmienie:

"Ochrona środowiska znajduje miejsce wśród najwyższych priorytetów Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego Spółka Akcyjna w Częstochowie. Bierzymy pod uwagę zagadnienia związane ze środowiskiem we wszystkich naszych działaniach. W celu zapewnienia pełnego nadzoru nad prowadzonymi działaniami i ich wpływem na środowisko. Przedsiębiorstwo podjęło decyzję o wdrożeniu Systemu Zarządzania Środowiskiem zgodnego z Normą ISO 14001. Zarząd deklaruje utrzymanie stałej zgodności z wymaganiami prawnymi, racjonalne gospodarowanie zasobami wodnymi poprzez zmniejszenie strat wody w procesie jej dystrybucji do klienta,

zapobieganie zanieczyszczeniom środowiska poprzez nadzór nad eksploatowanymi urządzeniami do produkcji i uzdatniania wody oraz transportu i oczyszczania ścieków, ciągłe doskonalenie skuteczności i optymalizację systemu zarządzania środowiskiem, systematyczne szkolenie i motywowanie swoich pracowników, aby wykonywali swoje obowiązki w sposób odpowiedzialny z myślą o środowisku naturalnym, dobór dostawców zapewniających, że negatywny wpływ na środowisko stosowanych technologii i produkowanych wyrobów będzie możliwie najmniejszy. Zarząd Spółki zobowiązuje się do zapewnienia środków niezbędnych do realizacji założonych celów oraz

zobowiązuje wszystkich pracowników do stosowania niniejszej Polityki Ochrony Środowiska."

Z polityką środowiskową nierozwalnie związane są tzw. cele środowiskowe. Zespół wdrożeniowy w porozumieniu z odpowiednimi kierownikami Wydziałów zaproponował następujące cele środowiskowe: ograniczenie ładunku zanieczyszczeń odprowadzanych ze ściekami oczyszczonymi do rzek, zmniejszenie strat wody w sieci wodociągowej, eliminacja infiltracji ścieków z kanalizacji sanitarnej, propagowanie oszczędzania wody, oddzielenie z ogółu powstających odpadów makulatury i przekazanie jej do ponownego przetworzenia.

Obecnie Zespół określa zadania i programy zarządzania środowiskowego dzięki którym Przedsiębiorstwo nasze spełni

Oswoić ISO



Na pozór nic się w Wodociągach nie zmieniło: woda do odbiorców dostarczana w sposób ciągły, ścieki odbierane na bieżąco, a rachunki jak zawsze - co kwartał (ale co ważne bez podwyżki).

Zacęły się jednak pierwsze audyty w firmie i nie można nie zauważyć, że towarzyszy im duże ożywienie. Każdy chce zaprezentować się jak najlepiej i udowodnić, że system zarządzania jakością działa już sprawnie na jego podwórku. Dzięki szybkiej komunikacji wewnętrznej, na bieżąco eliminowane są niezgodności, a wymiana doświadczeń to niezwykle ważny element w

doskonaleniu.

Nie da się ukryć, że towarzyszą temu różne emocje: od ironicznego uśmiechu do zdenerwowania i wściekłości.

Na pewno wykonaliśmy już kawał dobrej roboty, a ile to najlepiej spytać osobę postronną, przyglądającą się z boku i oceniającą naszą pracę? Zapytałam konsultantów ds. wdrażania ISO, przedstawicieli firmy konsultingowej „Sygma” z Wrocławia panów: Stanisława Bielińskiego i Karola Jaśkiewicza.

Czy widzą Panowie zauważalne postępy w stronę ISO w naszym Przedsiębiorstwie?

Pani Beato, jako konsultanci pomagający Wam we wdrożeniu systemu jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z Wami. Już podczas pierwszego spotkania odnieśliśmy wrażenie, że "Wodociągi Częstochowskie" to Firma dobrze zorganizowana.

Od kilku miesięcy wspólnie z zespołem Auditorów, pracujemy

intensywnie nad wdrożeniem systemu. Nie jest to praca lekka, ale daje nam bardzo dużo satysfakcji. Jesteśmy pełni uznania dla zaangażowania Waszych pracowników i profesjonalizmu ludzi zaangażowanych do wdrażania i audytowania systemu.

Czy widać postępy? Oczywiście, to widać na każdym kroku. Oglądaliśmy te same miejsca wcześniej, przy pierwszej wizycie i podczas audytów wewnętrznych. Różnice są zauważalne i ma Pani rację mówiąc, że wykonaliście kawał dobrej roboty. Jednak by wymagania systemu były spełnione musicie jeszcze trochę popracować. Trzeba dokończyć działania korygujące po serii audytów wewnętrznych, podsumować całość prac wdrożeniowych i zrobić końcowy przegląd całego systemu zarządzania jakością. Nie przewidyjemy dużych problemów. Myślę, że jak system będzie tak dalej się rozwijał, to już wkrótce nie będziecie mieć nic do poprawiania - to oczywiście żart. Wdrażanie

systemu nie kończy się z chwilą otrzymania certyfikatu, to dopiero pierwszy etap i nie można na nim poprzestać.

Pani Beato, chcemy również zaakcentować udział Pana Pawła (mgr inż. P.Gruszczynki) we wdrażaniu systemu. On jest główną siłą napędową w tym przedsięwzięciu i widać to wyraźnie, że jest faktycznym przywódcą.

Życzymy wszystkim Pracownikom "Wodociągów" wytrwałości w dążeniu do realizowania zamierzonych celów i pamiętajcie o tym, że w systemie zarządzania jakością ludzie i ich postawa znaczą więcej niż ustanowione reguły i procedury.

Dziękuję za rozmowę i bardzo optymistycznie brzmiące słowa. Mam nadzieję, że z naszej współpracy wspólnie zbierając będziemy dorodne plony.

Zatem cierpliwości Koleżanki i Kolezdy. Dogoniliśmy gazelę to cóż dla nas oswoić ISO.

Forum związkowe



NSZZ Pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego S.A. w Częstochowie.

Branżowe związki zawodowe powstały w naszym Przedsiębiorstwie po II wojnie światowej. Wprawdzie ich nazwa była kilka-krotnie zmieniana, ale zawsze szczególnie ważnym elementem programu działania była praca socjalna i obrona pracowników. Długoletnimi przewodniczącymi Związku byli Jerzy Roman i Jerzy Wróbel. Przez

bardzo długi okres związki branżowe były jedyną działającą organizacją związkową w naszej firmie, do powstania NSZZ "Solidarność" w listopadzie 1980 roku. Obie organizacje zgodnie funkcjonowały do grudnia 1981, kiedy rozwiązano wszystkie związki zawodowe w Polsce. Po zniesieniu stanu wojennego nasz związek reaktywowała Zenona Gwóźdź. Organizacja liczyła 262 członków na czele z przewodniczącym Leszkiem Pola-kiem, zastępcą Jarosławem Kał-wińskim, skarbnikiem Barbarą Organ.

Obecnie tak jak przez wszystkie poprzednie lata, działamy w interesie naszych pracowników zgodnie ze Statutem Związku, Kodeks-tem Pracy i Układem Zbiorowym w Przedsiębiorstwie. Czynnici uczestniczymy we wszystkich imprezach organizowanych na terenie naszego Przedsiębiorstwa, a szczególnie patronujemy imprezom dla dzieci, z okazji Dnia Dziecka i spartakiadom "wodociągowców".

Obecnie jesteśmy reprezentatywną, najliczniejszą organizacją związkową w Przedsiębiorstwie, liczącą

153 członków. Nasza działalność nie ma charakteru politycznego, dążymy do prawdziwego współdziałania, wierząc, że partnerskie postawy w miejscu pracy to jedna z podstaw wspólnego sukcesu. Nie ma na świecie szlachetniejszego zajęcia, niż pomoc drugiej istocie ludzkiej.

Obecnie na czele związku stoi Zarząd: Przewodnicząca: mgr Janina Miglus, Zastępca: inż. Jan Gaudy, Skarbnik: Danuta Kruzel, Sekretarz: Irena Gosławska, Członkowie: Andrzej Siedlanowski, Leszek Polak.

NSZZ "Solidarność".

Nasz związek powstał w 1980 roku. Pierwszym przewodniczącym związku był Robert Madej.

Obecnie związek liczy 98 osób, każdy pracownik ma możliwość zapisania się do naszego związku. Wiele inicjatyw "Solidarności" podejmowane jest przy współpracy z innymi związkami, a także pracownikami nie należącymi do organizacji związkowych.

Podstawowym zadaniem naszej organizacji jest dbałość o poszanowanie i przestrzeganie praw pracowników naszego Przedsiębiorstwa. Ważny jest każdy pracownik, ale w sposób szczególny dbamy o naszych kolegów i koleżanki ze związku. Przestrzegamy, by układ

zbiorowy przynosił korzyści pracownikom, negocjujemy w sprawach podziału funduszu socjalnego, oraz porozumień między związkami i pracodawcą. Reprezentujemy swoich członków wobec pracodawców, zawsze jesteśmy gotowi bronić dobra pracowników w przypadkach wszelkich konfliktów. Inicjujemy i organizujemy samopomoc członkom związku, prowadzimy działalność oświatowo-kulturalną, dbamy o to, by nasi pracownicy mieli zapewniony czas odpoczynku, z naszych składek powstają m.in. fundusze celowe.

Przewodnicząca
Urszula Wołczyńska



Historia powstania Związku Zawodowego "Kadra" Wodociągów i Kanalizacji

"Kadra" nie jest odległa. W marcu roku 2002 z inicjatywą założenia związku reprezentującego pracowników dozoru technicznego, pracowników administracji i obsługi, zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych wystąpiła założycielska grupa 14 osób. Praca grupy uwieńczona została opracowaniem Statutu związku, gdzie przedstawiono cele i zadania związku. Ostatecznie 17.10.2002r związek został zarejestrowany w Sądzie Rejonowym w Katowicach i stał się prawnym partnerem do konsultacji i negocjacji z

Zarządem. Potrzebę istnienia związku potwierdza liczba zainteresowanych członkostwem. 1,5 roku działalności związku i już 80 członków. Priorytetowym celem związku jest reprezentowanie i dbanie o interesy pracowników naszego Przedsiębiorstwa oraz udział w organizacji pomocy socjalnej. Ponadto uczestniczymy w organizacji imprez kulturalno-sportowo-oświatowych.

Staramy się, aby nasze działania były przejrzyste i odpowiedzialne, a podejmowane decyzje przemyślane i konsekwentne.

Wszystkie problemy rozwiązujemy się najlepiej wtedy, jeśli się o nich rozmawia. Mamy nadzieję, że nasze wiosenne spotkania na ujęciu wpiszą się na stałe w kalendarz naszego Przedsiębiorstwa.
Przewodnicząca
Marian Witaszczyk

Lazurowe Wybrzeże czy Australia ?

Pracownicy odchodzący na emeryturę nie narzekają na brak pomysłów na spędzenie czasu wolnego.

Pani **Lilia Budzowska** ma zacięcie kulturoznawcze. *Interesują mnie przede wszystkim stare kultury. Najpiękniejszą podróż w moim życiu odbyłam do Peru, było naprawdę wspaniałe. Na razie w sferze marzeń zostaje upragniona podróż do Australii, chcę poznać Aborygenów. W najbliższych planach na emeryturę mam wyjazd*

do Niemiec konkretnie do Bawarii, tam są przepiękne zamki. Wycieczka ta zorganizowana jest przez biuro podróży. Do planów emerytalnych można za-liczyć także kupno działki rekreacyjnej, zawsze miło się spotkać ze znajomymi przy grillu i piwku.

Lucja Gołębiowska jako właścicielka uwielbiającej spacerować Łatki, wie, że czas wolny przeznaczy głównie na aktywny wypoczynek podczas długich spacerów.

Córka także ma piaska-Dianę, będę więc chodzić z dwoma pieskami. Mam też czteroletniego prawnuczkę, który nie jest sympatykiem przedszkola, więc na pewno, jako prababcia, będę się nim opie-kować. Zawsze lubiłam czytać, teraz mam szansę nadrobić zaległości w lekturach. Na pewno będę dużo czytała, no i... nareszcie się wyśpię!

Elżbieta Pustuł zawsze lubiła podróżować. *Zwiedzanie świata to moja pasja. Podróżowaliśmy jak Cyganie - z przyczepą. Zazwyczaj jeździłam z rodziną. W moją pierwszą podróż na emeryturze wybie-*

ram się do Francji. Jeszcze nie byłam w Paryżu, a tam jest co zwiedzać. Póki co w każdy poniedziałek spotykam się z moimi przyjaciółkami, nie narzekam na brak towarzysztwa i pomysłów, ale koleżanki z pracy też będą z przyjemnością odwiedzała.

Józef Hutny ma plany większe i mniejsze. *Na pewno nie będę się nudził, przy domu zawsze jest praca. Z planów poważniejszych planuję remont, natomiast dla przyjemności zajmę się przede wszystkim ogródkiem. Często bywam w Przedsiębiorstwie, na pewno nadal będę odwiedzać moich współpracowników.*



Lilia Budzowska



Lucja Gołębiowska



Elżbieta Pustuł

Serdecznie przepraszamy Pana Jana Świtale, który w styczniu odszedł na emeryturę, za błędne podanie nazwiska (red.)

Unijna kasa



W roku 2002 Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego S.A. rozpoczęło starania o pozyskanie dofinansowania inwestycji w ramach funduszu ISPA. ISPA (Instrument for Structural Policies for Pre Accession) jest jednym z trzech (obok Phare i Sa-pard) instrumentów finansowego wsparcia krajów kandydujących do Unii Europejskiej w okresie przedakcesyjnym.

Nikogo nie trzeba chyba przekonywać jak ważne jest zarówno zaopatrzenie mieszkańców w wodę wysokiej jakości jak i sprawny system odprowadzania oraz utylizacji ścieków. Dlatego już w roku 2002 nasze przedsiębiorstwo wspierane przez lokalne władze rozpoczęło starania o pozyskanie dofinansowania inwestycji w ramach funduszu ISPA.

W dniu 17 grudnia 2002 roku w Brukseli oraz 4 lutego 2003 roku w Warszawie zostało podpisane Memorandum Finansowe

Porozumienia między Komisją Europejską a Rzeczpospolitą Polską w sprawie przyznania pomocy z Środków Przedakcesyjnej Pomocy Strukturalnej (ISPA) na projekt: "Oczyszczanie ścieków i uzdatnianie wody pitnej w Częstochowie".

Jest to grupą projektów składająca się z sześciu oddzielnych zadań:

- rozbudowa Ujęcia Wody Pitnej w Wierchowisku;
- rozbudowa systemu kanalizacji sanitarnej w Częstochowie o 67 km rur i 19 przepompowni ścieków;
- rozbudowa systemu kanalizacji sanitarnej w gminie Mykanów o 27 km. rur i 6 przepompowni ścieków;
- rozbudowa i modernizacja Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Częstochowie do jej pełnej wydajności i dla osiągnięcia parametrów pracy zgodnych z normami polskimi, dyrektywami Unii Europejskiej oraz standardami środowiskowymi;
- rozbudowa Oczyszczalni Ście-

ków w Rybnej w gminie Mykanów do wydajności umożliwiającej oczyszczanie ścieków dla rozbudowywanej kanalizacji;

- budowa kolektora dla wód opadowych i separatora z centrum Częstochowy do rzeki Warty dla zapobieżenia przelewom poprzez system kanalizacji oraz zakłóceniom procesów oczyszczania ścieków w Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Częstochowie.

Ogólny koszt realizacji przedstawionej grupy projektów określony został w Memorandum Finansowym na kwotę 32.844.616 EURO, z czego wsparcie ISPA stanowić będzie 2/3 wymienionej kwoty, czyli 21.349.000 EURO.

Pierwszym zadaniem realizowanym w Częstochowie będzie "Rozbudowa Ujęcia Wody Pitnej w Wierchowisku".

W czerwcu 2003 roku Dyrektor Naczelny PWiK mgr inż. Andrzej Babczyński powołał zespół do realizacji stacji usuwania azotanów na terenie SUW Wierchowisko - w ramach funduszu ISPA. Zadaniem zespołu było sporządzenie specyfikacji przetargowej oraz zapewnienie nadzoru nad

realizacją.

Pomimo napiętego terminu i wielu trudności wynikających między innymi z wymagań stawianych przed wnioskodawcami, faktu, iż taką rzecz wykonywano po raz pierwszy oraz konieczności dostarczenia dokumentacji w angielskiej wersji językowej w przewidzianym terminie tzn. do końca września 2003 roku Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego S.A. dostarczyło dokumentację przetargową dla projektu ISPA p.n. „Rozbudowa Ujęcia Wody Pitnej w Wierchowisku” do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Został on tam wstępnie zatwierdzony, a potem niemal automatycznie uzyskał akceptację Ministerstwa Ochrony Środowiska. W dniu 27 stycznia 2004 dokumentacja przetargowa została przesłana do Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce i 13 kwietnia 2004 zaakceptowana.

Procedura przetargowa w celu wyłonienia wykonawcy została już ogłoszona.

Walne Zgromadzenie



W dniu 12 marca obradowało Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej "Wodociągi Częstochowskie".

Przedmiotem posiedzenia były sprawy związane z aktualizacją statutu Spółki. Potrzeba dokonania aktualizacji statutu wyniknęła z powodu zmian w ustawach o gos-

podarce komunalnej oraz komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, jakie nastąpiły w ostatnim czasie. Ponadto, kadencję Zarządu wydłużono z 3 do 5 lat. Podjęto również uchwałę w sprawie wynagradzania Rady Nadzorczej. Funkcję Walnego Zgromadzenia Spółki "Wodociągi Częstochowskie" pełni Zarząd Związku Komunalnego Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji.

Andrzej Wojcicki



W dniach 22 – 23 kwietnia Częstochowski Oddział Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, wspólnie z Kołem Zakładowym PZITS przy naszym Przedsiębiorstwie, po raz kolejny zorganizowali Konferencję naukowo – techniczną z cyklu: "Problemy wykorzystania wód podziemnych w gospodarce komunalnej". Jubileuszowe – piętnaste już spotkanie hydrogeologów z wodociągowcami i inżynierami ochrony środowiska miało miejsce w przeddzień wejścia Polski do Wspólnoty Europejskiej i

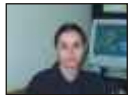
zostało zatytułowane: "Gospodarstwo woda i woda podziemna w Unii Europejskiej". Jak z y k l e, w konferencji wzięło udział szerokie grono hydrogeologów, reprezentujących czołowe o s r o d k i

XV Konferencja PZITS

naukowe w kraju. Od wielu lat uczestników konferencji zaszczycą swą obecnością profesor zw. Antoni Stanisław Kleczkowski. Referaty recenzuje profesor zw. Andrzej Szczepański, a redakcją naukową zajmuje się inżynier Elżbieta Kowalczyk, dzięki której osobistemu zaangażowaniu "Częstochowska konferencja hydrogeologów" ma wieloletnią tradycję i wysoki prestiż. Cykliczne spotkania wodociągowców z hydro-geologami mają bardzo duże znaczenie dla rozwiązywania problemów ochrony wód podziemnych – owocują wnioskami, które znacząco wpływają na późniejsze decyzje administracyjne, co umożliwia praktyczne ich stosowanie. Obrady odbywały się w sali konferencyjnej Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. przy ulicy Waszyngtona 5 w Częstochowie.

Jerzy Mizera

Pomogliśmy szkole



Nasze Przedsiębiorstwo nie po raz pierwszy udziela pomocy placówce o - wiatowej.

W Gimnazjum nr 19 przy ul. Orlej w Częstochowie miało miejsce włamanie. Złodzieje zdewastowali sale lekcyjne i pomieszczenia administracyjne. Skradziono komputery i pomoce naukowe. Nasze Przedsiębiorstwo choć w części przyczyniło się do tego, by uczniowie mogli znów uczyć się w komfortowych warunkach, korzystając z pomocy naukowych

Karolina Stepien



Wizyta przedstawicieli gimnazjum



Często wracam pamięcią do tego dnia, kiedy to podjąłem jako robotnik pracę w "Wodo-ciągach". W moich wspomnieniach jest to dzień szczególny. Była to bowiem moja pierwsza praca, w pierwszym przedsiębiorstwie i jak się po latach okazało-jedynym. W tym dniu do pracy, z ogromną troskliwością, wyprawiła mnie matka. Wcisnęła do kieszeni starannie zapakowane kanapki, boja z wrażenia nie byłem w stanie czego-kolwiek przekąsić przed wyjściem. Matka cicho błogosławiła mnie u progu. Zwykła to czynić, jeśli ktoś z domowników opuszczał dom na jakiś czas. A ja, jej syn, wychodziłem właśnie do pierwszej formalnej pracy. Do pracy w przedsiębiorstwie, które miało dobrą opinię i należało do "dobrze płat-

Z pamiętnika Brunona Szewczyka

nych". Działo się to w środę 9 września 1959 roku. Ranek, co rzadko ten miesiąc funduje, był tak zimny, że na placu przy ul. Jaskrow-skiej w nierównościach nawierzchni z trylinki, skrzył się cieniutki lód. Prawda, że dziwne? Pamiętam to doskonale, bo czekając na mojego kierownika - wymarzęm potwornie. W pewnym momencie zauważyłem, że ludzie grupujący się obok portierni, bo tam też stałem, z szacunkiem kłaniają się facetowi w szarej bluzie z zamkiem błyskawicznym i berecie hiszpańskiego kroju. Ktoś powie-dział: "jest Buksa". Wtedy domy-sliłem się, że jest to kierownik sieci, do którego

miałem się zgłosić. Nie wiem dlaczego czekałem aż do godziny siódmej. Przed portiernią przybywało ludzi, wzmagał się ruch i wzrastało moje napięcie. Początek pracy oznajmił wdzięczny "gong". To portier uderzał młotkiem w stalową szynę wiszącą na łańcuchu przy głównym budynku. W taki sam sposób oznajmiano początek i koniec przerwy śniadaniowej (trwającej tylko 15 min.) i koniec "dniówki". Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwiłem dzień wcześniej: w kadrach przy ul. Katedralnej. Tam była dyrekcja. Z angażem na stanowisko pomiarowego znaków sieci, kompletnie nieświadomy obowiązków, jakie mnie czekały, zgłosiłem się do inż. Władysława Buksińskiego. Pan Buksiński był

wówczas mężczyzną w średnim wieku, słusznego wzrostu, o brązowych oczach i karnacji lekko rudawej. Miał starannie przystrzyżone wąsy, eleganckie trzewiki a strój wy-różniał go spośród kilku, jeszcze obecnych w pokoju ludzi. Dziś wiem, że byli to : Kazimierz Całka, Władysław Major, Bernard Wał-dowski, Stanisław Szczerba i Ryszard Anioł. Kadra wydziału sieci. Pan Buksiński był w rozmowie bezpośredni. Jak pamiętam, stałem przed nim wyprostowany i w tej pozycji odpowiadałem na pytania, oczywiście dotyczące mojej osoby. Tych pytań było sporo-*Pan nieprawdaz? służył w wojsku?*- zapytał twierdząco pod koniec rozmowy. Tak jest ! Nawet niedawno wróciłem do cywila odpowiedziałem energicznie. *To u Pana widać-powiedział z uśmiechem i wodząc po obecnych wzrokiem prowo-kował do zadawania mi ewen-tualnych*

To już 46 lat

Miałem szesnaście lat jak w tajemnicy przed rodzicami zatrudniłem się do pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji - mówi z uśmiechem. PIOTR SZRUBARCZYK. Jakże były powody tej decyzji? Było nas pięcioro rodzeństwa, ojciec zarabiał niewiele, a matka nie pracowała. Było biednie. Chciałem się usamodzielnić finansowo i w ten sposób pomóc też rodzicom. Panie Piotrze, był pan wtedy nieletnim pracownikiem. Jakże wykonywał pan czynności i jak to przekładało się na zarobki? Moim kierownikiem był pan Stanisław Wójciak, a więc zaczęliśmy w dziale adm in i s t r a c y j n o - gospodarczym. Zdaje mi się, że wtedy pracowałem nie w pełnym wymiarze czasu. Zarobki trudno dzisiaj powiedzieć czy były zadawalające. To już tyle lat i pewne szczegóły czas zatarał w mojej pamięci. Faktycznie to już 46 lat pańskiej pracy w Wodociągach. Jak ten czas leci! Tak, nawet się nie obejrzałem. Odwielu lat jest pan tokarzem

w Przedsiębiorstwie. Kiedy nauczył się pan tego zawodu? Zawodu tokarza nauczyłem się tu w przedsiębiorstwie, ale to nie tak od razu. Najpierw długo podglądałem pracę na tokarkach, potem pan Mycka dopuszczał mnie do swojej starej, bo z 1930 r. tokarki kłowej i na niej zaczynałem pierwsze kroki. Prawdę mówiąc byłem samoukiem. Zdałem egzamin w zawo-dzie tokarza przed komisją zakładową i wtedy dopiero samodzielnie zacząłem toczyć nieskomplikowane przedmioty. Tokarkę, którą pan widzi, tą przy

której stoimy, przejąłem po starszym koledze Pęczkowskim, wiele, wiele lat temu i do dzisiaj mi służy. Na przestrzeni minionych lat pracy w Wydziale Głównego Mechanika miał pan wielu kierowników. Którego z nich wyróżniłby pan dzisiaj w sposób szczególnie? Bez wyjątku wszyscy byli dobrymi ludźmi i dobrymi fachowcami! Pan Henryk Pilicki znał się na robocie jak nikt. Był praktykiem. Umiał wytłumaczyć. Konstruował różne urządzenia i przyrządy. Dużo pomagał mi w podnoszeniu kwalifikacji st. mistrz Stanisław Szelecki. S e r d e c z n y m człowiekiem był mgr inż. Marian Marliński póź-niejszy dyrektor naczelny przedsiębior-stwa. Bardzo dobrze wspominam inż. Włodzimierza Kosmala, który zaczął pracę w naszym wydziale jako ślusarz. Dużo się od niego nauczyłem. Potem był pan inż. S z c z e p a n Kraszczyński - wszechstronny fachowiec. On przyszedł do przedsię-

biorstwa wcześniej ode mnie. Po nim nastąpił mgr inż. Wiesław Owczarek, dobry organizator, a obecnie mgr inż. Marian Witaszczyk. Zna robotę od podszewki. Jednak bezpośrednim moim przełożonym, którego bardzo sobie cenię był przez blisko 36 lat st. mistrz Mirosław Długosz. Człowiek bardzo uczynny, zawsze gotowy do pomocy. Panie Piotrze, przełożeni i koledzy mówią o panu bardzo dobrze. Jest pan przykła-dem solidności, stałości i sumien-ności. Jest pan skromny, nie lubi pan zwracać na siebie uwagi i chodzi pan własnymi ścieżkami. Czy tak jest? No cóż. Lubię wykonać robotę. Przynosi mi to zadowolenie. Cieszę się, że jestem tak dobrze oceniany. Jeżeli chodzi o resztę pańskiego pytania to nie zaprzeczam i nie potwierdzam. Jest pan zodiakalnym lwem, a w środowisku uważają pana za spokojną, cichą myszkę. Jak to jest? No niech sobie uważają. W pracy lepiej być głową myszki niż ogonem lwa. W domu czuję się królem, chociaż muszę wyznać, że dzielę władzę z żoną i moją ukochaną wnuczką trzynastoletnią Pauliną. A hobby? Mój kolega Wiktor Orłowski zaszczepił mi wędkowanie. Czynniki je uprawiam Czasem udaje mi się coś złowić. Jestem też sympatykiem



Piotr Szrubarczyk

Dobra wiadomość

Szanowni Klienci, z przyjemnością informujemy, że ceny naszych usług nie uległy zmianie.

Zarząd Wodociągów Częstochowskich informuje, że Uchwałami Nr 1/2004 oraz Nr 2/2004 z dnia 13.02.2004r. Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin d/s Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie wprowadza się z dniem 1.04.2004r. następujące taryfy za dostarczoną wodę i odprowadzane ścieki:

I. Za dostarczoną wodę:

- dla gospodarstw domowych, jednostek użyteczności publicznej, pozostałych odbiorców, gmin związanych porozumieniem komunalnym o dostawę wody 2,16zł./m³+VAT
- dla gmin za wodę pobraną z hydrantów na cele przeciwpożarowe i studni publicznych 2,16zł./m³+VAT

II. Za odprowadzane ścieki:

- dla gospodarstw domowych i jednostek użyteczności publicznej 2,78zł./m³+VAT
- dla pozostałych odbiorców 3,80zł./m³+VAT
- ścieki dowożone do punktów zlewnych 5,17zł./m³+VAT

III. Oplata stała abonamentowa za wodomierz/miesiąc:

- wodomierz o średnicy 15-30 mm 4,35zł.+VAT
- wodomierz o średnicy powyżej 30 mm 11,00zł.+VAT
- dla lokali mieszkalnych w budynkach wielolokalowych:
 - utrzymanie wodomierza przez Przedsiębiorstwo 4,90zł.+VAT
 - utrzymanie wodomierza przez właściciela lokalu 1,44zł.+VAT
- za obsługę wodomierza zainstalowanego do pomiaru wody bezpowrotnie zużytej 0,89zł.+VAT

Co to jest BIP ?



W naszym Przedsiębiorstwie powstał moduł informacyjny o stanie załatwianych spraw oraz internetowy dziennik podawczy tzw. "BIP" (Biuletyn Informacji Publicznej). Ten nowoczesny system pozwala na łatwe i szybkie publikowanie "w internecie" na stronie www.pwik.czest.pl treści związanych z załatwianiem spraw w naszej instytucji. Zawiera on takie elementy jak: zaawansowaną aplikację do sprawnego i łatwego publikowania i edycji zakresu załatwianych spraw, aplikację do zarządzania informacją o stanie załatwianej sprawy (wprowadzanie, edycja, wyświetlanie i wyszukiwanie, automatyczne powiadamianie interesanta o zmianie stanu sprawy poprzez pocztę elektroniczną), internetowy dziennik podawczy pozwalający na składanie dokumentów do

urzędu / instytucji drogą elektroniczną przy wykorzystaniu podpisu elektronicznego (podpis będzie dostępny po wprowadzeniu przepisów wykonawczych do ustawy o podpisie elektronicznym), hierarchiczny system redakcyjny pozwalający na edycję treści przez wielu redaktorów system archiwizowania wyposażony w automatyczny rejestr zmian treści, pozwalający na porównanie treści dokumentu przed i po zmianie. Korzyści dla klienta: wnioskodawca za pomocą specjalnie skonstruowanej wyszukawki może sprawdzić stan swojej sprawy. Wystarczy, że wpisze na naszej stronie biuletynu swój numer sprawy oraz "kod klienta" i otrzyma w odpowiedzi informację o stanie sprawy. Interesant podając swój adres e-mail na wniosku lub piśmie korzysta z automatycznego powiadamiania o każdej zmianie stanu jego sprawy. System ma możliwość

przyjmowania spraw drogą elektroniczną poprzez formularz na stronie internetowej biuletynu i następnie automatyczne tworzenie stanu przyjętej elektronicznie sprawy. Wkrótce po wprowadzeniu w życie, przez ustawodawcę, przepisów wykonawczych do ustawy o podpisie elektronicznym, system zostanie wyposażony w możliwość użycia podpisu elektronicznego do korespondencji z naszą firmą. Korzyści dla naszej firmy: Przedsiębiorstwo zyskuje przede wszystkim bogaty system archiwizowania wyposażony w automatyczny rejestr zmian treści. Daje to łatwą możliwość odnalezienia dowolnej sprawy i przesłania jej ręcznie pomiędzy komórkami organizacyjnymi w firmie.

Sonda

Zapytaliśmy naszych Klientów, czy są zadowoleni z jakości świadczonych przez nas usług.



Dariusz Piskorski (Częstochowa). W Częstochowie jest bardzo dobra woda, bez porównania np. do Wrocławia gdzie często bywam. To chyba dzięki naszym ujęciom.



Grażyna Stefanik (Olsztyn). Jestem bardzo zadowolona z dostarczanej wody, jest czysta i smaczna. Mam porównanie do wody w Myszkowie - jest znacznie



Dagmara Freund (Częstochowa). Stosuję filtry do wody do picia. Smak kawy zrobionej z wody filtrowanej jest zupełnie inny, niż ze "zwykłej" przegotowanej. Do filtrowania wody przekonała mnie koleżanka i uważam, że warto. Jeśli chodzi ogólnie o naszą wodę, uważam, że jest bardzo dobra.



Barbara Śpiewak (gmina Olsztyn). Uważam, że nasza woda jest jedną z najlepszych w Polsce można to porównać będąc na urlopie w innych miastach. Jest czysta i nie czuć w niej chloru.

Rozmawiała
Karolina Stępień

Praktyczne informacje dla Klientów

Biuro Obsługi Klienta
czynne jest codziennie
w godz. 7.00-15.00
we wtorki 7.00-17.00

Kasy czynne codziennie
w godz. 7.30-14.30
we wtorki 7.30-17.00

Ważne telefony:
Pogotowie wod-kan. 994
czynne całą dobę.
PWik centrala tel. 37-73-199
Sekretariat tel. 37-73-101
Fax 36-51-182
Szczegółowe informacje :
www.pwik.czest.pl

Redaktor Naczelny: Karolina Stępień

Zespół Redakcyjny: Beata Kulejewska, Dorota Wojtyniak, Andrzej Wójcicki, Brunon Szewczyk, Dariusz Roszak.

Współpraca: Janina Zięba-Ciura, Anna Szczerek, Jerzy Mizera, Krzysztof Nowak, Marcin Wysocki.

Skład Techniczny: Krystian Sollorz.